

dr hab. Jacek Chachaj

Instytut Historii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Rafała Niedźwiadka: *Od cmentarza rządowego do krypt – przestrzeń sepulkralna Lublina w późnym średniowieczu i okresie nowożytnym w świetle badań archeologicznych*, Lublin 2017.**

Dysertacja będąca obiektem niniejszej recenzji składa się z trzech tomów. Pierwszy z nich, będący częścią tekstową pracy, obejmuje 410 stron, wliczając w to streszczenia w językach polskim i angielskim. Tom drugi, zawierający materiał ilustracyjny rozprawy, w którym umieszczono 258 rycin, liczy 224 (niestety nie ponumerowane) strony, których część jest rozmiaru większego od standardowej wielkości strony. Tom trzeci, stanowiący katalog pochówków omawianych w tekście, zawierający 6 rozbudowanych tabel, liczy 97 stron, jednak należy zauważyć, że niemal w całości ta część pracy składa się ze stron rozkładanych. Mamy zatem do czynienia z rozprawą znacznych rozmiarów.

Część tekstowa pracy obejmuje wstęp, osiem rozdziałów, próbę oceny stanu rozpoznania stanowisk archeologicznych omawianych w tekście, zakończenie, bibliografię oraz streszczenia w językach polskim i angielskim. Poszczególne rozdziały mają bardzo zróżnicowane rozmiary (od 12 do ponad 80 stron), co wynika po części z ich nieco różnego charakteru. Dodatkowo tekst został podzielony na części zawierające jednolitą merytorycznie tematykę, co w praktyce oznaczało połączenie w jednej z tych części kilku pierwszych rozdziałów poświęconych dokładnemu omówieniu wszystkich interesujących Autora stanowisk sepulkralnych. Ta otwierająca pracę część obejmuje ponad połowę objętości rozprawy, jest jej zasadniczą partią i rozpada się z kolei na sześć rozdziałów dotyczących kolejno: cmentarzy przykościelnych (II. 1. - ten fragment pracy dzieli się na 11 odrębnych podrozdziałów poświęconych poszczególnym obiektom), cmentarzy z pochówkami ziemnymi wewnątrz kościołów (II. 2. - Autor omawia dwa takie przypadki), kościołów z tumbami i kryptami (II. 3. - omówiono w odrębnych podrozdziałach dziewięć świątyń), cmentarzom i grobom znajdującym się w oddaleniu od kościołów (II. 4.), kościołom z nierozpoznanymi dotąd archeologicznie cmentarzami (II. 5.), oraz sposobowi użytkowania omawianych cmentarzy (II. 6. - w przypadku tego ostatniego rozdziału zasadne wydaje się

pytanie o jego umiejscowienie w tekście, bo znacząco odbiega on tematyką i formą od wcześniejszych pięciu rozdziałów). Kolejne dwa rozdziały mają już charakter bardziej syntetyczny i są poświęcone odrębnym zagadnieniom: w siódmym (numerowanym jako III.) rozdziale Autor podjął próbę zarysowania etapów przemian lubelskiej przestrzeni sepulkralnej, a w ósmym (IV.) zajął się uchwytnymi w materiale archeologicznym elementami obrządku pogrzebowego (rozdział ten dzieli się na pięć podrozdziałów dotyczących: przygotowania ciała do pogrzebu, typów ułożenia ciała zmarłych osób, wyposażenia zmarłych, budowy, wyposażenia i dekoracji trumny, oraz identyfikacji zjawisk podepozycyjnych).

Choć mamy do czynienia z rękopisem, należy podkreślić, że od strony edytorskiej (łamanie tekstu, korekta, jakość ilustracji, wykresów i map) pracę należy ocenić bardzo wysoko. Poprawny i jasny jest także stosowany przez Autora język, a używana terminologia jest poprawna. Zastosowany w niej system odsyłaczy do literatury i materiałów, na których oparto rozważania jest konsekwentny i nie zawiera błędów. Wykresy oraz mapy są czytelne, a w przypadku tych ostatnich Autor wykorzystał do ukazania topografii omawianych przez siebie zagadnień zarówno mapy współczesne, jak też kartografię historyczną, co dodatkowo otwiera perspektywy dalszych potencjalnych badań.

Recenzowana praca napisana jest z pasją, choć zadanie było niełatwe, choćby z tego powodu, że podjęty przez mgr. Rafała Niedźwiadka temat jest pionierski, co może zaskakiwać biorąc pod uwagę fakt, że Lublin od kilku dekad jest siedzibą dwóch uniwersytetów. Już na początku wstępu (s. 5) Autor wyjaśnia genezę swoich zainteresowań archeologią funeralną, zwracając uwagę na wyjątkowość prac restauratorskich podjętych w archikatedrze lubelskiej, którym towarzyszyły prace archeologiczne w podziemiach kościoła i ich znaczenie dla wzrostu zainteresowania archeologią funeralną. Przy okazji należało zwrócić uwagę na kwestie terminologiczne, w tym tak fundamentalne dla tematyki recenzowanej pracy, jak różnica między archeologią funeralną a sepulkralną. Właśnie wspomniane prace przy archikatedrze, ale także inne podobne do nich, podejmowane przy innych świątyniach lubelskich, stały się dla Autora inspiracją do podjęcia badań, których owocem jest recenzowana rozprawa. Jej głównym celem miała być próba uporządkowania, analizy oraz interpretacji coraz liczniejszych odkryć.

Omawiając zakres chronologiczny swoich rozważań Autor zwrócił uwagę na fakt, że aż do ostatnich lat okres późnego średniowiecza oraz epoka nowożytna nie cieszyły się wielką popularnością wśród archeologów. Siłą rzeczy także archeologia funeralna i sepulkralna tego okresu nie doczekała się jeszcze rozwiniętych badań, a nie jest nawet trudno udowodnić, że do

niedawna była wręcz dziedziną marginalizowaną, a pewne zmiany, choć wciąż niezbyt radykalne, w tej kwestii dotyczy dopiero ostatnich kilkunastu lat.

We wstępie jasno wyznaczono zakres chronologiczny i terytorialny pracy. O ile nie budzi żadnych wątpliwości górna granica chronologiczna rozważań (w istocie jest to przypadający na przełom XVIII i XIX wieku okres gwałtownych zmian dotyczących organizacji cmentarzy i ich usytuowania w przestrzeni osadniczej na ziemiach polskich, dodatkowo przypadający na czas upadku własnej państwowości i wojen okresu napoleońskiego z odniesieniami w kilku miejscach do okresu późniejszego), o tyle wydaje się, że Autor niepotrzebnie trudził się nad poszukiwaniem precyzyjnej dolnej granicy omawianego przez siebie okresu, próbując pogodzić umowną i przyjmowaną raczej wyłącznie w archeologii datę 1250 roku oddzielającą wczesne i późne średniowiecze (w badaniach historycznych za cezurę taką uchodzi raczej przełom X i XI wieku, co dla recenzowanej pracy wydaje się nawet wygodniejsze) z jakimś przełomem mającym silniejszy związek z przemianami następującymi w ośrodku lubelskim. Trud był to o tyle daremny, że w pracy i tak znalazły się informacje dotyczące okresu wcześniejszego, bo usunięcie ich z narracji byłoby wysoce niecelowe. Podobnie nie do końca konsekwentne okazało się ograniczenie rozważań do obszaru lokacji miejskiej Lublina z 1317 roku. Pomijając już w tym miejscu kwestię trudności z precyzyjnym określeniu zasięgu rozłogów miejskich z tego okresu (mimo licznych, podejmowanych w ostatnim czasie prac, wciąż istnieją niejasności co do przebiegu granic obszaru nadanego miastu w 1317 roku), także w tym przypadku mgr Rafał Niedźwiadek nie potrafił oprzeć się pokusie wspomnienia o cmentarzu związanym z kościołem pw. św. Jakuba w Abramowicach Kościelnych (późniejszy Głusk), choć uczynił to jedynie dla uzupełnienia skąpych informacji dotyczących organizacji przestrzeni interesujących go cmentarzy (s. 216). Jest to oczywiście obiekt leżący obecnie w granicach Lublina i dodatkowo już w średniowieczu silnie z Lublinem związany, ale jednak położony poza obszarem rozłogów miejskich. Wspomniane niekonsekwencje w istocie nie pomniejszają wartości pracy. Wręcz przeciwnie – czytelnik otrzymuje wyczerpujący obraz aktualnej wiedzy dotyczącej zagadnień związanych ze wszystkimi rozpoznanymi dotąd archeologicznie chrześcijańskimi cmentarzami znajdującymi się w dzisiejszych granicach Lublina (z wyjątkiem historycznego cmentarza w Zemborzycach) począwszy od pojawienia się na tym terenie chrześcijańskiego obrządku pogrzebowego, aż do okresu wielkich przemian w sferze organizacji i usytuowania przestrzeni cmentarnej w końcu XVIII i na początku XIX wieku.

Wstęp zamyka wyczerpujące omówienie kolejnych etapów zainteresowania lubelskimi cmentarzami ze strony archeologów, poczynając od na poły amatorskich badań kurhanów na Wrotkowie i Ponikwodzie przeprowadzonych w końcu XIX wieku, przez kolejne, coraz bardziej kompleksowe prace dwudziestowieczne, aż po ostatnie badania dotyczące dawnego cmentarza bonifraterskiego. Zabrakło natomiast we wstępie jakiegokolwiek uzasadnienia przyjętej przez Autora dość skomplikowanej konstrukcji pracy, czy nawet próby jej opisu.

Największą i zasadniczą część tekstu pracy stanowi bardzo obszerna partia tekstu (sześć rozdziałów) zawierająca szczegółowe i wyczerpujące omówienie wszystkich cmentarzy będących obiektem zainteresowania Autora. Przy okazji mgr Rafał Niedźwiadek musiał zmierzyć się z trudnościami wynikającymi z niedostatecznego jeszcze rozstrzygnięcia wielu kwestii dyskusyjnych dotyczących rozwoju lubelskiego ośrodka kościelnego, w tym z tak zasadniczymi, jak czas powstania poszczególnych świątyń, co w sposób oczywisty łączy się także z czasem powstania związanych z tymi świątyniami cmentarzy. Przyjmując najbardziej prawdopodobną ich chronologię starał się w wyczerpujący sposób omówić stan naszej wiedzy na temat genezy i dziejów kolejnych świątyń, oraz związanych z nimi cmentarzy wynikający z przeprowadzonych dotąd badań archeologicznych. W ten sposób zostały przedstawione w sumie 24 różnej wielkości cmentarze (w tym 11 cmentarzy przykościelnych, a w tej grupie jeden cmentarz obrządku wschodniego, oraz jeden cmentarz ewangelicki, dwa cmentarze z pochówkami ziemnymi znajdującymi się w obrębie świątyń, czyli drążonymi bezpośrednio pod posadzkami kościołów, dziewięć kościołów, w których odnaleziono tumby i krypty, oraz trzy cmentarze nie związanych bezpośrednio z żadnym kościołem). W dalszej części pracy Autor omówił także trzy świątynie (w tym jedną prawosławną), przy których dotąd archeologicznie nie potwierdzono istnienia cmentarzy, choć samo ich istnienie jest pewne, bo zostało wspomniane w źródłach pisanych (warto zauważyć, że już w trakcie pisania recenzowanej pracy archeolog w trakcie rewitalizacji Placu Litewskiego natrafili na pozostałości cmentarza bonifraterskiego, które mieli okazję przebadać).

W pierwszym (II. 1.) rozdziale zostały omówione cmentarze istniejących przy kolejnych świątyniach lubelskich, które są prezentowane według przyjętej w większości prac historycznych kolejności ich powstania. Badania archeologiczne przeprowadzane przy poszczególnych omawianych obiektach Autor rozprawy omówił chronologicznie, co ułatwia zrozumienie rozwoju wiedzy odnośnie prezentowanych cmentarzy.

W kolejnym rozdziale (II. 2.) po raz pierwszy stykamy się z zagadnieniem pionierskim, nie sygnalizowanym ani przez przekazy źródłowe, ani przez dotychczasowe opracowania

historyczne i archeologiczne. Chodzi o dwa cmentarze powstałe w efekcie chowania ciał osób zmarłych w jamach drążonych bezpośrednio pod posadzkami wewnątrz obiektów sakralnych. Autor omówił dwa takie cmentarze – funkcjonujące w kościele pw. św. Michała oraz w świątyni pobrygidkowskiej.

Najobszerniejszy spośród wszystkich rozdziałów pracy rozdział trzeci (II. 3.) został poświęcony omówieniu pochówków, które zostały odkryte w podziemiach tych kościołów i klasztorów, w których zostały odkryte tumbry i krypty. We wprowadzeniu do tej części tekstu znalazły się rozważania dotyczące kwestii terminologicznych, mianowicie niejasności wokół użycia terminów „krypta”, „sarkofag” oraz „tumba”, a następnie przedstawiony został stan obecnej wiedzy na temat grobów znajdujących się w podziemiach dziewięciu lubelskich świątyń, które, podobnie, jak w rozdziale pierwszym, zostały omówione zgodnie z przyjętą w literaturze chronologią ich powstania. W przypadku większości obiektów informacji na ten temat jest znacznie więcej, niż na temat cmentarzy przykościelnych, a Autor przedstawił wiadomości w sposób jasny, szczegółowy i wyczerpujący.

Rozdziały czwarty (II. 4.) i piąty (II. 5.) są w istocie uzupełnieniem poprzedniej rozbudowanej części tekstu. W czwartym Autor przedstawił znajdujące się na omawianym przez siebie obszarze cmentarze i groby znajdujące się z pewnej odległości od znanych nam obiektów sakralnych. Znalazły się tam zatem informacje dotyczące pochówków na terenie Ogrodu Saskiego, odkrytych przypadkowo przy ulicy Wyżynnej, oraz potwierdzonych przez lokalną tradycję grobów przy ulicy Langiewicza. Z kolei w rozdziale piątym zostały przedstawione cmentarze, co do istnienia których istnieją przesłanki wynikające z przekazów historycznych, oraz danych archeologicznych, ale które nie stały się jeszcze obiektem badań archeologicznych. Czytelnik w tej części tekstu znajdzie wiadomości dotyczące trzech kolejnych cmentarzy lubelskich, w tym jednego używanego przez wiernych obrządków wschodnich, a także wysoce prawdopodobne hipotezy odnośnie dwóch dalszych, przy czym Autor wyraźnie stwierdza, że funkcjonujących w omawianym okresie cmentarzy lubelskich, które wciąż czekają na swoje odkrycie jest znacznie więcej. Warto zauważyć, że już w trakcie powstawania recenzowanej pracy udało się objąć badaniami wymieniony w tej części tekstu cmentarz bonifraterski, a mgr Rafał Niedźwiadek w swoim dorobku ma także artykuł informujący o wynikach przeprowadzonych na jego terenie badań (R. Niedźwiadek, J. Tkaczyk, *Nowe spojrzenie na dzieje Placu Litewskiego w Lublinie w świetle ustaleń archeologicznych*, „Rocznik Lubelski”, t. 43 (2017), s. 285-325).

Jak już zauważono rozdział szósty (II. 6.) zasadniczo odbiega tematyką i sposobem narracji od poprzednich pięciu. Jest pierwszym spośród rozdziałów podsumowujących informacje zawarte we wcześniejszych partiach tekstu i został poświęcony sposobowi użytkowania cmentarzy. Autor zajął się w tym rozdziale kwestiom zasięgu poszczególnych cmentarzy, sposobu ich wygradzania z przestrzeni, rekonstrukcji wewnętrznego rozplanowania, oraz funkcjonowania kostnic. Wydaje się jednak, że wysoce pożądaną częścią tego rozdziału byłaby próba jakiegoś ogólnego podsumowania, lub choćby stwierdzenie, że takiego podsumowania nie da się przeprowadzić w oparciu o zebrany materiał.

Jako bardzo cenny, zwłaszcza dla osób zajmujących się dziejami Lublina, jawi się rozdział siódmy (III.) poświęcony etapom przemian lubelskiej przestrzeni sepulkralnej. Autor zawarte w tym rozdziale rozważania zaczyna od znajdującego się już poza interesującym go obszarem (kilka kilometrów na zachód), ale zapewne związanego z lubelskim ośrodkiem osadniczym chrześcijańskim, datowanym na XI-XII wiek cmentarzem odkrytym na Sławinku. Informacje dotyczące tej nekropolii są wciąż trudnodostępne i słabo wykorzystane zarówno w dyskusji naukowej dotyczącej początków Lublina, jak też w badaniach dotyczących najwcześniejszych etapów chrystianizacji terenów położonych na wschód od Wisły. Cmentarz na Sławinku, a także być może groby odkryte na wzgórzu zamkowym należą do najstarszej fazy rozwoju lubelskiej przestrzeni sepulkralnej, gdy być może nie istniały jeszcze na omawianym terenie żadne świątynie. Fazę II omawianego w rozdziale procesu Autor określił jako okres budowy świątyń w miejscu cmentarzysk wczesnośredniowiecznych, na których kontynuowano jednak inhumację. W tym czasie miały powstać kościoły pw. św. Michała, Św. Ducha, oraz NMP Zwycięskiej, co oznacza, że objęła ona okres aż do początków XV wieku. W kolejnej (III) fazie rozwoju lubelskiej przestrzeni sepulkralnej miało miejsce zakładanie cmentarzy przy nowych świątyniach, oraz reorganizacja otwartych cmentarzy szkieletowych. Na podstawie zgromadzonego materiału można wysnuć wniosek, że były to zjawiska typowe aż do końca omawianego w pracy okresu. Fazy IV i V, którymi Autor określił odpowiednio zjawiska budowy komór grobowych w podziemiach nowo wznoszonych świątyń, oraz zakładania cmentarzy w miejscach nie związanych bezpośrednio z żadną świątynią, dodatkowo oddalonych od miejsc zamieszkałych, rozpoczęły się najpóźniej na przełomie XVI i XVII wieku i nałożyły się czasowo na omawianą wcześniej fazę III, stanowiąc równoległe stosowane formy pogrzebu, stosowaną praktycznie do końca omawianego w pracy okresu. Dodatkowo Autor zauważył, że zjawiska zaliczone przez Niego do fazy IV spotykamy we wszystkich lub niemal wszystkich omawianych obiektach. Z kolei pytaniem otwartym pozostaje kwestia, czy

w przyszłości możliwe jest odkrycie kolejnych miejsc, które można będzie zaliczyć do fazy V, bo przecież cmentarz w rejonie ulicy Wyżynnej nie był wymieniany w żadnych źródłach i został odkryty przypadkowo. W ostatniej części rozdziału została omówiona jest faza VI rozwoju przestrzeni sepulkralnej, która objęła okres przenoszenia cmentarzy poza obszarem zwartej zabudowy miejskiej. Zjawisko to rozpoczęło nową fazę dziejów cmentarzy, która nie mieści się już w ramach tematu recenzowanej pracy.

Rozdział ósmy (IV.) stanowi odrębną, sporych rozmiarów (obejmuje ponad 70 stron) partię tekstu poświęconą uchwytym w omawianym w rozprawie materiale archeologicznym elementom obrządku pogrzebowego. Autor pochylił się w tej części pracy nad takimi zagadnieniami, jak typy ułożenia ciała zmarłego, wyposażenie osób pochowanych, sposób budowy, wyposażania i dekorowania trumny, oraz identyfikacja zjawisk podepozycyjnych (wszystkich procesów i wydarzeń, które miały miejsce po pogrzebie). Ta część pracy zawiera bardzo dużo wykresów i tabel ułatwiających analizę ogromnej ilości danych poddanych analizie. W przeciwieństwie do wielu wcześniejszych partii tekstu Autor podjął się w tym rozdziale nie tylko analizy imponującego rozmiarami materiału badawczego, ale dokonał także podsumowań wynikających z pracochłonnych analiz.

Ścisłe tekstową część pracy zamykają bardzo cenne próbki badań Autora wskazujące na jego potencjał naukowy. Jest to obejmująca niemal 8 stron tabela będąca próbą zestawienia danych źródłowych dotyczących nazwisk osób pochowanych w lubelskiej archikatedrze z wynikami odkryć archeologów, oraz znacznie bardziej pracochłonne, poprzedzone kilkustronicowym wprowadzeniem opracowanie dotyczące oceny obecnie zgromadzonych informacji o pochówkach przy omawianych w pracy kościołach lubelskich. Obydwa zestawienia mogą z powodzeniem stanowić bazę do odrębnych, bardziej szczegółowych opracowań.

W kilku miejscach swego tekstu w oparciu o poglądy występujące w literaturze archeologicznej oraz historycznej Autor nawiązał do interesujących hipotez związanych z poruszonymi przez siebie zagadnieniami. Wśród nich zwraca uwagę wysunięta przez Marka Derwicha teza mówiąca o obecności benedyktynów przy lubelskiej kaplicy grodowej. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że teza ta, wbrew sugestiom mgr. Rafała Niedźwiadka nie może być łączona ani z faktem istnienia na terenie Lublina obejmującego łącznie 14,5 łanu obszaru dziesięcinnego klasztoru łysogórskiego, ani tym bardziej z czternastowiecznym stawem na Czechówce (s. 22-23). Natomiast możliwość istnienia na wzgórzu zamkowym cmentarza już w XII wieku jest bardzo prawdopodobne i nie potrzeba do wzmocnienia tej tezy wprowadzać

bardzo ciekawego, choć, jak się wydaje nierozstrzygalnego lubelskiego wątku benedyktyńskiego, bo znajduje się on na poboczu zasadniczych rozważań recenzowanej pracy. Znacznie bardziej spójna logicznie wydaje się być hipoteza dotycząca przesłanek przemawiających za istnieniem nieznanego i całkowicie zapomnianego kościoła wczesnośredniowiecznego w północnej części lubelskiego zespołu osadniczego, który być może wciąż czeka na odkrycie (s. 40-41). Trzeba także odnotować wspomniane przez Autora rozważania wokół hipotetycznej świątyni pw. św. Jana poprzedzającej jakoby kościół szpitalny Św. Ducha (s. 52), co jest o tyle istotne, że archeologicznie zostało potwierdzone istnienie w jego rejonie cmentarza w okresie znacznie wcześniejszym (być może nawet już w XI wieku, co czyniłoby go jednym z najstarszych cmentarzy lubelskich), niż 1419 rok, w którym powstał kompleks świętoduski.

Należy wspomnieć o ogromnej wartości części dokumentacyjnej recenzowanej pracy. Autor jako pierwszy zdołał zebrać w jednym miejscu taką ilość materiału dotyczącą analizowanego przez siebie zagadnienia, w tym w bardzo dużej części materiału niemal zupełnie lub całkowicie niedostępnego dla szerszego odbiorcy (w tym np. zainteresowanych poruszaną problematyką historyków). Odnosi się wrażenie, że zgromadzone informacje mogłyby posłużyć do napisania nie jednej, lecz kilku prac doktorskich, nie tylko zresztą z archeologii. Mgr Rafał Niedźwiadek zdołał znacznie poszerzyć poruszaną przez siebie tematykę o zagadnienia dotychczas traktowane marginalnie, lub całkowicie pomijane, starał się o doprecyzowanie stosowanej terminologii, jako pierwszy pokusił się o wyznaczenie faz rozwoju lubelskiej przestrzeni cmentarnej. Recenzowana praca jest bardzo potrzebna Lublinowi, wprowadza do obiegu naukowego wiele nowych cennych informacji, które mogą i powinny być wykorzystane dalej w badaniach i to z różnych dziedzin. Postulat publikacji pracy jest w tej sytuacji oczywistym obowiązkiem recenzenta.

Do tekstu można zgłosić kilka uwag, bardziej o charakterze technicznym, niż merytorycznym. Wbrew temu, co można znaleźć w treści pracy (s. 23) niżej podpisany nigdy nie łączył przekazu Jana Długosza o początkach kościoła św. Michała z *Księżą beneficjów diecezji krakowskiej*, lecz z innym dziełem wybitnego kanonika krakowskiego – mianowicie z jego *Rocznikami, czyli Kronikami sławnego Królestwa Polskiego*. Kościół św. Jozafata znajduje się przy ulicy Zielonej, a nie przy ulicy Staszica (s. 204), choć są to ulice położone blisko siebie. Trzeba też podkreślić, że świątynia nigdy nie należała do wyznawców Kościoła greckokatolickiego (na pewno nie „grekokatolickiego”). Unię Polski z Litwą zawarto w 1569,



a nie w 1579 roku (s. 46). Wspomniane potknięcia należałoby poprawić przy okazji prac redakcyjnych związanych z przygotowaniem tekstu do publikacji.

Nie wiadomo czemu miał służyć obszerny passus poświęcony przedstawicielom lubelskiej reformacji (zagadnienie wydaje się dość dobrze rozpoznane naukowo), bo w tekście nie ma nawet hipotetycznych rozważań na temat istnienia wcześniejszych cmentarzy protestanckich w Lublinie. Przygotowując tekst do publikacji (co wydaje się postulatem niemal oczywistym dla niżej podpisanego) trzeba także zwrócić uwagę na wykorzystaną literaturę. Bibliografia pracy jest imponujących rozmiarów, ale bardzo szeroki zakres tematyki podjętej przez Autora zmusza do stwierdzenia, że należałoby ją jeszcze rozbudować. W sprawach początków poszczególnych świątyń warto sięgnąć nie tylko do wydanego, lecz także do rękopiśmiennych, ale stosunkowo łatwo dostępnych opracowań Jana Ambrożego Wadowskiego (w Bibliografii znalazło się zresztą jedno z tych opracowań, poświęcone dawnemu kościołowi jezuickiemu). Tym bardziej nie powinno się opierać żmudnych i czasochłonnych badań wyłącznie o informacje zawarte w dostępnej literaturze, bo ta często zawiera dość bałamutne wiadomości. Niektóre opisy („Litopys ruskij”) wymagają przejrzania, bo wyglądają zagadkowo.

Wśród drobnych, nie umniejszających wartości pracy, uwag wymieńmy wątpliwości dotyczące pisowni, czy precyzji znaczenia niektórych wyrazów (s. 90: chyba raczej „Zamoyskiego”, niż „Zamojskiego”; s. 91: warto zauważyć, że termin „arianie” na określenie polskich antytrynitarzy bywa traktowany jako nazwa pejoratywna, z kolei kalwiniści to też ewangelicy, więc rozróżnienie tych dwóch wspólnot religijnych jest nieprecyzyjne), drobne braki natury technicznej, typu literówek (s. 109 w. 13 od dołu: ‘tumba, 1 od dołu: ‘sarkofag; w części ilustracyjnej: ryc. 7: brak sygnatury f – współczesnego obrysu zamku; ryc. 73 i 158 pisownia aleje Raclawickie).

Podsumowując stwierdzam, że praca doktorska Pana mgr. Rafała Niedźwiadka spełnia wszystkie kryteria określone stosownymi przepisami dotyczącymi przebiegu przewodu doktorskiego. Dlatego z pełnym przekonaniem stawiam wniosek o dopuszczenie Pana magistra do dalszych jego etapów.

Lublin, 26 marca 2018 r.

  
dr hab. Jacek Chachaj